

Przegląd wybranych czasopism zagranicznych

Vincent Chetail, *Sovereignty and Migration in the Doctrine of the Law of Nations: An Intellectual History of Hospitality from Vitoria to Vattel* (Suwerenność i migracja w doktrynie prawa narodów: intelektualne dzieje gościnności od Vitorii do Vattela), „European Journal of International Law” 2017, vol. 27, no. 4, s. 901–922, DOI: 10.1093/ejil/chw059.

Prezentowany artykuł stanowi przegląd poglądów „ojców” prawa międzynarodowego na relację między suwerennością a gościnnością. Poczynione w nim rozważania i uwagi za cel mają jednak nie tyle samo zreferowanie stanowisk, co zwrócenie uwagi na pewne dość często spotykane we współczesnej narracji o migracji nadużycie. Otóż w nauce, praktyce czy publicystyce można nierzadko spotkać frazę, że zezwolenie na wjazd lub odmowa wjazdu cudzoziemca są immanentnie związane z ideą suwerenności państwa. Vincent Chetail zauważa na wstępie, że tego rodzaju konstatacje o kontroli imigracji jako sferze podlegającej jurysdykcji krajowej stały się wręcz maksymą sądów krajowych w państwach systemu *common law* – stało się to jednak bez poszukiwania głębszych podstaw czy uzasadnień dla danego twierdzenia. Artykuł daje zatem przegląd stanowisk, jakie u zarania dziejów prawa międzynarodowego zajmowali w omawianej kwestii jego prominentni przedstawiciele, i wskazuje, że oczywistość przytoczonego stanowiska nie jest wcale bezdyskusyjna.

Punktem wyjścia rozważań jest fakt, że migracja stanowi stały element dziejów ludzkości i jako taka – w kontekście statusu prawnego migranta – ma także ważne miejsce w historii prawa międzynarodowego. Autor zaznacza, że można nawet

wywodzić, iż „prawo międzynarodowe ma symbiotyczny związek z migracją”. Międzynarodowy ruch osobowy był więc jednym z istotnych tematów podejmowanych przez „ojców prawa narodów”. W tej (długotrwałej) debacie sformułowano trzy zasadnicze podejścia do problemu. Każdemu z nich poświęcona została osobna część artykułu.

Pierwsze podejście, które reprezentują Francisco de Vitoria i Hugo Grocjusz, traktuje swobodny przepływ osób jako zasadę prawa międzynarodowego związaną z prawem do komunikacji między narodami. Tym samym, w ocenie przedstawicieli tego nurtu, nie ma sprzeczności między suwerennością a gościnnością. Podejście drugie – przeciwnie – akcentuje swobodę państwa obejmującą prawo odmowy przyjęcia cudzoziemców na swe terytorium. W tym przypadku „gościnność” staje się nie tyle obowiązkiem, co aktem dobrej woli. To podejście prezentują tacy uczeni, jak Samuel von Pufendorf i Christian Wolff. Podejście trzecie, pośrednie, wyznaczone przez Emmericha de Vattela, głosi, że suwerenne prawo państwa do decydowania o wjeździe obcokrajowców ma swoją przeciwwagę w szczególnej wolności wjazdu na mocy prawa konieczności.

Tym samym nie ma doktrynalnych podstaw stwierdzenie, jakoby władza wpuszczania i wydalania cudzoziemców stanowiła jedno z powszechnie i najwcześniej uznanych suwerennych uprawnień państwa. Historia pokazuje, że swobodny przepływ osób był przez wieki zasadą, a nie wyjątkiem. Nawet narodziny i rozwój idei państw narodowych nie od razu odwróciły ten trend; przeciwnie – kontrola imigracji rozumiana jako restrykcje w zakresie wjazdu i pobytu cudzoziemców jest stosunkowo nowym zjawiskiem, które pojawiło się w zasadzie pod koniec XIX w. Tylko miejscami (np. w Chinach i Japonii) istniało wcześniej; pojawiało się także jako rozwiązanie tymczasowe w okresach konfliktów wewnętrznych czy zewnętrznych. We współczesnej, powszechnie stosowanej narracji łączenie konieczności stosowania środków kontroli imigracji z pojęciem suwerenności terytorialnej ma funkcję instrumentalną – jest narzędziem stwierdzenia zasadności tych pierwszych i zagwarantowania stałości ich stosowania.

W konkluzji autor podkreśla, że historia doktryny prawa międzynarodowego uczy, iż „nie ma nic nie do naprawienia ani nie do przewyciężenia w tym *status quo*” (*there is nothing irremediable nor insurmountable in this 'status quo'*). Przykład płynący z dzieł wybitnych jej przedstawicieli, pokazuje, że relacja między suwerennością i gościnnością jest elastyczna, a droga do nowych przemyśleń i innowacyjnych rozwiązań w sferze międzynarodowego ruchu osobowego – wciąż otwarta.

Agnieszka Narożniak

DOI: 10.14746/spp.2019.1.25.11